

Od autora: z cyklu Altanka. Zainspirowany wierszem Nalki. :)

uoboros

jazgot budzika pośpiech by wstać
i znów w kieracie rozpocząć dzień
rzuconym z pasją *psia jego mać*
kiedy się wali i treść i sens

a wrzesień złoci liście na drzewach
wzbija gołębie w szafiry nieba

w biegu wciąż w biegu drzwi klamka klucz
schody ulice potem przez plac
znowu sprzed nosa odjechał bus
z rzuconym za nim *psia jego mać*

a wrzesień chodzi cicho po parkach
i babie lato snuje w przędzarkach

za oknem tylko mury i dach
blednący z wolna słoneczny krąg
jak tu nie rzucić *psia jego mać*
kiedy pod tyłkiem żarzy się lont

a wrzesień... wrzesień... pal diabli wrzesień
i stado kawek które wciąż drze się

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Miladora, dodano 21.09.2017 07:37

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.